

Nowa dynamika polityki klimatycznej w Chorwacji

Article by Lea Šmigmator, Luka Gudek, Marija Mileta, Vanessa Lošić

February 5, 2021

W Europie, tak jak na całym świecie, mobilizacja młodzieży wstrząsnęła sceną polityczną. Strajki klimatyczne, Extinction Rebellion i organizacje, którym przewodzi młodzież, sprawiły, że zmiana klimatu stała się jednym z najważniejszych tematów politycznych debat, a także pomogły Zielonym odnieść znaczące sukcesy w wielu częściach Europy. Jednak w wielu krajach położonych na wschodzie i południu kontynentu mobilizacja ta była mniejsza, zarówno pod względem skali, jak i ilości protestów, i nie była w stanie spowodować zmiany tradycyjnych priorytetów politycznych dyskusji. Vanessa Lošić i Luka Gudek rozmawiają z aktywistkami, pytając dokąd zmierza polityka klimatyczna w Chorwacji.

Chorwacja jest jednym z tych krajów. W tym najnowszym kraju członkowskim UE populacja jest starsza w porównaniu do średniej reszty regionu, a frekwencja wyborcza niższa, szczególnie wśród ludzi młodych. Pomimo że mobilizacja młodzieży w ramach ruchu „Friday For Future” była relatywnie duża, kwestie ekologiczne nie przesunęły się znacząco w górę agendy politycznej. A zatem nie było dla nikogo zaskoczeniem, że w wyborach w 2019 r. kraj stracił swojego jedyne zielonego eurodeputowanego, Davora Skrleca. Był on członkiem partii Zelena Lista, która później przekształciła się w OraH, jedną z wielu małych, chorwackich partii zielonych.

Polityka klimatyczna w Chorwacji

Chorwacja od dawna zmagają się z wieloma problemami ekologicznymi. Raport Ministerstwa Ochrony Środowiska i Energii z marca 2019 r. pokazał, że największym źródłem emisji CO₂ w kraju jest obecnie produkcja energii, następnymi są transport samochodowy, przemysł, rolnictwo i odpady. Projekty takie jak terminal skroplonego gazu ziemnego na wyspie Krk i zanieczyszczenie powietrza w mieście Slavonski Brod, pochodzące z przygranicznej kopalni w Bośni i Hercegowinie, wywołały protesty społeczne i sprzeciw lokalnych społeczności.

Jakkolwiek mobilizacja przeciwko szkodliwym projektom energetycznym zakończyła się tylko częściowym sukcesem, pokazała ona, że obywatele Chorwacji dbają o swoje środowisko.

Istotnie, aktywizm na rzecz ochrony środowiska jest najbardziej widoczny na szczeblu lokalnym, gdzie inicjatywa wypływa od tak zwanych „zwykłych ludzi”. Liczne w tym kraju grupy ekologiczne skupiają się przede wszystkim na rozliczaniu rządu – aktualnie pod przewodnictwem Chorwackiej Unii Demokratycznej (HDZ) – z poszczególnych projektów lokalnych, nie zajmując się raczej szerszymi problemami, takimi jak zmiana klimatu.

Jakkolwiek mobilizacja przeciwko szkodliwym projektom energetycznym zakończyła się tylko częściowym sukcesem, pokazała ona, że obywatele Chorwacji dbają o swoje środowisko.

Jedyną organizacją, która skupia się na zmianie klimatu, jest ruch młodzieżowy „Friday For Future Chorwacja” (FFF, w Polsce „Młodzieżowy Ruch Klimatyczny”). Udało im się przyciągnąć uwagę opinii publicznej i wywołać reakcję ze strony rządu. Zdołali zmobilizować setki nastolatków i młodych dorosłych w całym kraju, lecz ich sukces dotyczy raczej wielkich miast niż mniejszych miejscowości i obszarów wiejskich. Powód tego stanu rzeczy leży częściowo w nieco klasowym charakterze zielonego ruchu politycznego. Aktywizm klimatyczny wymaga pewnego stopnia świadomości, a także podstawowej wiedzy naukowej, które są bardziej dostępne w wielkich metropoliach takich jak Zagrzeb, podczas gdy większość populacji ma niewielki dostęp do tego typu edukacji i informacji.

Niemniej jednak, jeśli chodzi o FFF, panuje przekonanie, że na scenę polityczną wkracza nowy gracz – z nowymi metodami samoorganizacji, nowym modelem zaangażowania politycznego, wzmocniony przynależnością do wielkiego, globalnego ruchu społecznego. Ich żarliwość umożliwiła im uzyskanie pewnego uznania ze strony istniejących organizacji ekologicznych i części opinii społecznej. Aby zbadać potencjał chorwackich ruchów młodzieżowych i ich zdolność do wprowadzenia ekologii politycznej do głównego nurtu, rozmawiamy z dwiema młodymi aktywistkami, Leą Šmigmatorem z „Friday For Future” i Mariją Milecą z „Zelenej akcji”, organizacji ekologicznej działającej już od kilku dekad.

Jakie są cele waszej organizacji i jakimi kwestiami głównie się zajmujecie?

Marija Mileća: Podstawowymi celami „Zelenej akcji” (ZA) są ochrona środowiska naturalnego i zrównoważony rozwój. Główne kwestie, jakimi się zajmujemy, to energia i zmiana klimatu, zarządzanie odpadami, ochrona zasobów naturalnych i dóbr wspólnych, transport i prawo ochrony środowiska, a także tematy takie jak zarządzanie przestrzenią publiczną. Zachęcamy członków i członkinie naszego społeczeństwa do egzekwowania należnego im konstytucyjnego prawa do zdrowego środowiska i przyrody, i prowadzimy kampanię na rzecz aktywnego udziału obywateli w kształtowaniu polityki ochrony środowiska.

Głównym celem FFF jest zmiana polityczna. Naszym celem tutaj, w Chorwacji – co może nas różnić od innych krajów – jest edukacja społeczeństwa, szczególnie młodych ludzi, na temat konsekwencji zmiany klimatu.

Lea Šmigmatorek: Głównym celem FFF jest zmiana polityczna. Naszym celem tutaj w Chorwacji – co może nas różnić od innych krajów – jest edukacja społeczeństwa, szczególnie młodych ludzi, na temat konsekwencji zmiany klimatu. Chcemy włączyć młodych ludzi w działalność polityczną i powiedzieć głośno, że domagamy się udziału w poszukiwaniu rozwiązań, że nie zamierzamy pozostać bierni. FFF działa od marca 2019 r. i współpracuje z większością organizacji działających na rzecz ochrony środowiska, praw zwierząt i kwestii równościowych w Chorwacji. Do naszego ruchu należą głównie uczniowie i uczennice szkół średnich oraz studenci szkół wyższych

Czy jesteście organizacją polityczną?

Marija Mileta: ZA nie jest organizacją polityczną w sensie opowiadania się za konkretną partią. Jesteśmy pozarządowym, neutralnym politycznie, dobrowolnym obywatelskim stowarzyszeniem non-profit. Jednakże praca, którą wykonujemy, ma zdecydowanie charakter polityczny.

Lea Šmigtor: Absolutnie nie. Chcemy brać udział w podejmowaniu decyzji w sprawach egzystencjalnych – takich jak zmiana klimatu – ale nie jesteśmy organizacją polityczną. Grupy FFF w poszczególnych miastach są autonomiczne, ale kierują się kilkoma podstawowymi zasadami: protesty muszą być pozbawione przemocy, nie mogą służyć działalności zarobkowej, nie mogą mieć charakteru religijnego i są apolityczne. Bycie apolityczną oznacza dla mnie nie wiązanie się z określonymi partiami, lecz po prostu działanie na rzecz dobra społecznego. Oznacza nie opowiadanie się za żadną z opcji. Nigdy nie staniemy się częścią żadnej partii – lewicowej, prawicowej ani centrowej.

Jakiego rodzaju działania podejmujecie?

Marija Mileta: ZA osiąga swoje cele poprzez pokojowe akcje bezpośrednie, kampanie, edukację, wspólne działania wolontariuszy i pracowników oraz współpracę z innymi organizacjami na rzecz społecznego zaangażowania. W ciągu ostatnich 30 lat przeprowadziliśmy około 30 kampanii, lokalnych i narodowych. W tym kampanie takie jak: “BLJAK” – przeciwko genetycznie modyfikowanym produktom żywnościowym, “Ne damo Varšavsku” – przeciwko niszczeniu centrum Zagrzebia i korupcji we władzach miasta, “SOS za Jadran” – przeciwko poszukiwaniu ropy i gazu pod dnem morskim, oraz kampanie na rzecz tworzenia ścieżek rowerowych w Zagrzebiu.

Największym problemem w Chorwacji jest brak edukacji, tak więc poza protestami, organizujemy wykłady. Staramy się, aby były one jak najszerszej dostępne i interaktywne, a więc używamy quizów, organizujemy warsztaty i wspólne tworzenie banerów.

Lea Šmigtor: Zorganizowałyśmy pięć protestów, w tym cztery w ramach globalnych strajków dla klimatu. W kwietniu i wrześniu 2019 r. przedstawiłyśmy rządowi, kancelarii premiera i parlamentowi listę naszych postulatów. Największym problemem w Chorwacji jest brak edukacji, tak więc poza protestami, organizujemy wykłady. Staramy się, aby były one jak najszerszej dostępne i interaktywne, a więc używamy quizów, organizujemy warsztaty i wspólne tworzenie banerów.

Czy otrzymujecie jakieś wsparcie instytucjonalne?

Marija Mileta: Jeśli mówimy o Ministerstwie Ochrony Środowiska i Energii, odpowiedź brzmi nie – od 2013 r. nie otrzymujemy żadnej pomocy. Jednak pomoc państwa dociera do nas m.in. poprzez Narodową Fundację na rzecz Rozwoju Społeczeństwa Obywatelskiego i Biuro Współpracy z Organizacjami Pozarządowymi. Z powodzeniem współpracujemy z miastami takimi jak Sambor i instytucjami takimi jak Komisarz ds. Informacji.

Lea Šmigtor: Na początku nie otrzymywaliśmy wiele wsparcia, nasze relacje z innymi organizacjami rozwinęły się później. Dzisiaj współpracujemy z rozległą siecią ludzi, szkołami i profesorami uniwersytetów, chociaż wielu z nich mówi nam, że mają związane ręce, jeśli chodzi o udostępnianie nam przestrzeni dla naszych działań. Najbardziej pomogły nam ZA i Greenpeace, następnie dołączyły do nich TERRA HUB i WWF Adria i teraz promuje nas publicznie wiele organizacji ekologicznych i mediów.

Jacy są wasi główni sojusznicy?

Marija Mileta: Naszymi głównymi sojusznikami są inne progresywne organizacje pozarządowe – nie tylko ekologiczne – i inicjatywy obywatelskie. Na przykład, ZA jest częścią narodowej sieci stowarzyszeń ekologicznych „Zeleni Forum”, jak również SEENET-u, Południowouropejskiej Sieci na rzecz Energii i Transportu (ang. South East Europe Network for Energy and Transport). Ponadto ZA jest członkinią Friends of the Earth, największej światowej sieci organizacji ekologicznych.

W ciągu tych wszystkich lat braliśmy udział w wielu innych kampaniach, takich jak wsparcie kampanii przeciwko referendum w 2013 r. ws. zdefiniowania na nowo małżeństwa jako związku pomiędzy mężczyzną a kobietą. Tego rodzaju międzysektorowe działania i wzajemne wsparcie mają dla naszej pracy kluczowe znaczenie.

Niestety partie polityczne są mało pomocne, ponieważ rzadko podnoszą kwestie ekologiczne. Zazwyczaj partie rządzące aktywnie szkodzą klimatowi i środowisku. W niedawnej debacie telewizyjnej kandydatów w wyborach prezydenckich, nie padło ani jedno pytanie dotyczące klimatu czy ochrony środowiska.

Lea Šmigator: Poza organizacjami wymienionymi powyżej, wspiera nas kilka związków zawodowych. Zaprosiły one swoich członków na nasze demonstracje, ponieważ jeden z naszych postulatów dotyczy praw pracowniczych w czasie transformacji na rzecz zielonej gospodarki i stworzenia funduszu, z którego finansowane byłoby przekwalifikowanie pracowników dla potrzeb nowych sektorów.

Czy w aktualnym kontekście politycznym wasze cele są możliwe do osiągnięcia?

Marija Mileta: Prawdopodobnie w niepodległej Chorwacji nie było idealnego okresu dla pracy na rzecz ochrony środowiska. Dziesięć lat temu w ogóle nie istniała świadomość zmiany klimatu. Dzisiaj jest pod tym względem lepiej. Niepokojące jest to, że zdestabilizowała się sytuacja polityczna i gospodarcza, otwierając przestrzeń dla nowych ruchów prawicowych i populistycznych. Próbują one umocnić tradycyjne wartości i zagrozić podstawowym prawom człowieka, a także uciszyć krytyczne głosy społeczeństwa obywatelskiego i niekomercyjne media.

Dziesięć lat temu w ogóle nie istniała świadomość zmiany klimatu. Dzisiaj jest pod tym względem lepiej. Niepokojące jest to, że zdestabilizowała się sytuacja polityczna i gospodarcza, otwierając przestrzeń dla nowych ruchów prawicowych i populistycznych.

Wiele organizacji pracujących na rzecz przestrzegania praw człowieka – szczególnie praw uchodźców – zmaga się z coraz większymi trudnościami i zdarzały się próby kryminalizacji ich działalności. Jest to niezwykle niebezpieczna tendencja – możemy zobaczyć dokąd to doprowadziło kraje takie jak Węgry. Ataki na ZA nie były aż tak brutalne, ale jednak się zdarzają. W 2017 r., po naszej kampanii przeciwko budowie pola golfowego przez przedsiębiorstwo o nazwie Razvoj golfa, pozwało nas ono na 160 000 HRK (około 21 0000 euro) i zażądało zakazu działania naszej organizacji w przestrzeni publicznej. Sprawa sądowa jeszcze się nie zakończyła. Największą przeszkodą są Ministerstwo Ochrony Środowiska i Energii oraz obecny rząd. Ministerstwo zamknęło się na jakikolwiek dialog, a minister Ćorić aktywnie promuje projekty oparte na paliwach kopalnych, poszukiwanie nowych złóż ropy i gazu, a także szkodliwe projekty związane z gospodarką odpadami.

Lea Šmigator: Wszystkie nasze cele są możliwe do zrealizowania, ale niektóre łatwiej niż inne. Część z nich

można traktować indywidualnie, a niektóre są częścią szerszej transformacji od gospodarki opartej na paliwach kopalnych do gospodarki niskoemisyjnej. Przejście do zrównoważonej gospodarki obiegu zamkniętego będzie trudne, ponieważ wymaga przesunięcia i przekwalifikowania pracowników, a także szerszej zmiany systemowej. Jestem przekonana, że taka zmiana jest możliwa. Nie musimy wymyślać nowych rozwiązań i już mamy niezliczone pozytywne przykłady. Jeśli nie będziemy w stanie doprowadzić do zmiany bezpośrednio w Chorwacji, być może uda nam się wywrzeć wpływ na szczebel UE, co z kolei może wpłynąć na sytuację tutaj.

Jak byście ocenili sukces młodzieżowych organizacji klimatycznych w Chorwacji?

Marija Mileta: Friday For Future to nowy ruch i będzie się dalej rozwijać, a my nadal będziemy ich wspierać. Ten ruch odniósł sukces w tym sensie, że grupa młodych ludzi, przede wszystkim dziewcząt, potrafiła się sama zorganizować z powodu obaw związanych ze stanem środowiska i klimatu. Uświadomili sobie, że zmiana klimatu zagraża naszej egzystencji i udało im się zmobilizować część społeczeństwa w sposób, który nie udało się do tej pory żadnej z działających przedtem organizacji. Wprowadzili tę kwestię do mediów i zachęcili społeczność naukową do udziału w publicznej debacie. Były sukcesy, ale wspaniale byłoby zobaczyć bardziej zjednoczony ruch ekologiczny w Chorwacji. Niestety wciąż nie można powiedzieć, że miało to jakieś skutki polityczne. Rząd nadal nie zważa na powagę sytuacji.

Lea Šmigator: Zajmujemy się przede wszystkim organizowaniem protestów i staramy się, aby wszyscy mogli się do nich przyłączać. Uważam, że są bardzo skuteczne. Wywołały oddźwięk w mediach i reakcję rządu, wywarły realny wpływ na rzeczywistość. Otrzymaliśmy od rządu (niesatysfakcjonującą) odpowiedź na nasze postulaty i zostaliśmy zaproszeni o dyskusji, podczas której rozmawialiśmy z politykami odpowiedzialnymi za chorwacką strategię na naszą prezydencję w Radzie UE. Ta strategia nie była zbyt przekonująca, ale cieszę się, że nas zaprosili i chcieli z nami rozmawiać.

Jakie są główne wyzwania dla mobilizacji młodzieży w Chorwacji?

Marija Mileta: W pierwszym strajku klimatycznym w Zagrzebiu w marca 2019 r. wzięło udział ponad tysiąc osób. Potem liczba uczestników i uczestniczek zaczęła spadać. Trudno jest wyróżnić jeden powód porażki wielkich mobilizacji społecznych w Chorwacji w porównaniu do niektórych innych krajów.

Pomimo że Chorwacja znajduje się w głębokim politycznym i gospodarczym kryzysie, ludzie nie wyrażają swojego niezadowolenia na ulicach. Obrazy jakie znamy z Francji, Hiszpanii czy Chile, gdzie miliony ludzi protestują przeciwko neoliberalnej polityce, są tutaj trudne do wyobrażenia. Jest kilka wyjątków i FFF jest jednym z nich. Ruch ten kładzie nacisk na edukację: młodzi ludzie nie uczą się w szkole niczego na temat zmiany klimatu i ochrony środowiska – nie mówiąc już o krytycznym myśleniu.

Lea Šmigator: Kiedyś masę krytyczną, która wychodziła na ulicę, stanowili studenci uniwersytetów. Teraz są to piętnastolatki. Głównym problemem jest to, że nasz system edukacji jest przestarzały, i wiele pozostawiono inicjatywie poszczególnych nauczycieli. Studentów uczy się, że protesty są jak walka przeciwko rządowi, lecz jako obywatele mamy prawo domagać się od rządu, żeby robił to, co my uważamy za słuszne.

Co dalej z ruchem dla klimatu

Zarówno nowe ruchy, jaki i starsze organizacje mają jasną świadomość swojego politycznego kontekstu. Ruch klimatyczny we wschodniej Europie ma do czynienia ze sceną polityczną, która jest bardzo różna od tej w Europie Zachodniej – przede wszystkim z powodu braku debaty na temat klimatu i coraz bardziej autorytarnych rządów, które w niektórych przypadkach posuwają się do kryminalizacji organizacji działających na rzecz praw człowieka. Chociaż organizacje ekologiczne nie są obecnie zagrożone kryminalizacją, próbuje się ograniczać ich pracę za pomocą pozwów sądowych, a także odmawiając im dostępu do funduszy strukturalnych i publicznie

delegitymizując.

Tak „Zelena akcja”, jak i FFF Croatia cieszą się znacznym wsparciem międzynarodowych sieci, do których należą, a UE jest postrzegana jako ważny partner w interakcjach z nagminnie zamkniętymi na dialog instytucjami państwowymi. Te organizacje doskonale wiedzą, że muszą działać politycznie – albo poprzez akcje bezpośrednie, albo poprzez udostępnianie platformy, dzięki której młodzi mogą się zaangażować. Jednakże obydwa ruchy zdecydowanie dystansują się od jakiegokolwiek przynależności politycznej. Panuje przekonanie, że jakikolwiek związek organizacji z partią polityczną delegitymizuje ją, co świadczy o głębokim braku zaufania do partii politycznych wzdłuż całego politycznego spektrum. Jest to szerszy problem w Chorwacji, czego dowodem jest niska frekwencja wyborcza.

Pomijając chęć współpracy bądź jej brak, pozostaje pytanie czy w Chorwacji istnieją prawdziwie progresywne i zielone partie. Nie ma żadnej w parlamencie. Partie parlamentarne, które określają się jako „zielone” i „progresywne”, nie mają na razie programów, które odzwierciedlałyby taki kierunek. Socjaldemokratyczna Partia Chorwacji ogłosiła w 2019 r., że stanie się „czerwono-zieloną partią”, ale jak w praktyce wpłynie to na jej priorytety, pozostaje niejasne.

Potrzeba jeszcze dużo pracy, żeby zbudować zaufanie i wprowadzić kwestie ekologiczne do krajowej strategii politycznej. Powyższe wywiady pokazały gorącego ducha współpracy pomiędzy organizacjami ekologicznego – i będzie to miało kluczowe znaczenie, jako podstawa do dalszych działań. Organizacje takie jak „Zelena akcja” dzięki swoim kampaniom wywarły już pewien wpływ polityczny, ale walczą o przyciągnięcie uwagi szerszej opinii publicznej. Podczas gdy zapewniają one ideologiczny kontekst i wiedzę instytucjonalną, nowe ruchy, takie jak FFF, mogą wzbogacić ruch ekologiczny o nowe przesłania, działania bezpośrednie i, dzięki „efektowi nowości”, o większe zainteresowanie społeczne. Dowodem na ich sukces było przedstawienie postulatów FFF Chroatia rządowi.

Potrzeba jeszcze dużo pracy, żeby zbudować zaufanie i wprowadzić kwestie ekologiczne do krajowej strategii politycznej.

Niezbędne są dalsze wysiłki na rzecz zwiększenia potencjału współpracy. Można to zrobić poprzez łączenie zielonych organizacji pozarządowych i aktywistów z urzędnikami rządowymi w ramach partykypacyjnych procesów planowania, podnoszenie świadomości na temat problemów ekologicznych oraz publikowanie informacji dotyczących wpływu rozmaitych działań, zarówno gospodarczych, jak i na poziomie codziennego życia, na środowisko. Sukcesy lokalne mogą być prezentowane na poziomie narodowym. Bardzo przydatna byłaby ogólnokrajowa platforma, która służyłaby dwóm jasnym celom. Po pierwsze wymianie wiedzy – ideologicznej, logistycznej oraz dotyczącej rekrutacji – pomiędzy organizacjami, a po drugie dzieleniu się sukcesami (często odosobnionymi) aktywizmu ekologicznego i wywieraniu wpływu na debatę publiczną. Jest także przestrzeń na bardziej konstruktywną współpracę między ruchami ekologicznymi, pracowniczymi i działającymi na rzecz praw człowieka – szczególnie młodzieżowe ruchy ekologiczne wydają się być bardzo świadome potrzeby poszerzenia swojej sieci sojuszników i bardziej rozumieją ich rolę w procesach politycznych. W chwili obecnej, zarówno ZA, jak i FFF muszą naciskać na rząd poprzez organizowanie protestów, a także dążyć do uzyskania pozycji ekspertów – partnerów, biorących udział w opracowywaniu polityki i strategii w zakresie ochrony środowiska.

W 2019 r. byliśmy świadkami pewnych realnych, pozytywnych zmian w aktywizmie ekologicznym w Chorwacji. Świeżość i nowatorstwo oddolnych ruchów młodzieżowych połączone z wiedzą i doświadczeniem starszych zinstytucjonalizowanych organizacji, mogą dać zielonym kwestiom dynamikę, jakiej potrzebują, by znaleźć się

wśród priorytetów krajowej polityki.

Lea Šmigmator, a final year student at the Fifth Gymnasium in Zagreb, has been involved with environmental and other related issues since childhood. She got involved with Fridays For Future when the initiative started in Croatia last year. and became the initiative's coordinator in autumn 2019. Lea is a member of the "Green Deal for Youth" online project, which brings together young activists from all over the world.



Luka Gudek is a graduate student in the Faculty of Political Science at the University of Zagreb. He is a co-host of the environmental radio show "A gdje su kitovi?" on Radio Student, the University's student radio station, and a member of the youth environment organisation FORa Zeleni prozor. He has been active within the international young green movement since 2018, through CDN – the Cooperation and Development Network Eastern Europe. His main interests are the role of cities in climate transition and degrowth.

Marija Mileta is head of communications and climate change programme assistant at Zelena Akcija. She has been part of ZA since 2010, and has worked there since 2014. In the last decade she has taken part in many campaigns and activities, including leading the campaign against the LNG terminal project on Krk Island. Apart from climate change and fossil fuels, her topics of interest are migration and human rights. She has been a member of the co-ordination group of the "Dobrodošli!" ("Welcome!") initiative for several years.



Vanessa Lošić is a graduate student in the Faculty of Political Science at the University of Zagreb. She is the editor and co-host of “A gdje su kitovi?” on Radio Student. Her interests are sustainable design, media studies, and critical theory.

Published February 5, 2021

Article in Polish

Translation available in English

Published in the *Green European Journal*

Downloaded from <https://www.greeneuropeanjournal.eu/nowa-dynamika-polityki-klimatycznej-w-chorwacji/>

The Green European Journal offers analysis on current affairs, political ecology and the struggle for an alternative Europe. In print and online, the journal works to create an inclusive, multilingual and independent media space. Sign up to the newsletter to receive our monthly Editor's Picks.